

Elijah - numer trzy

Niech będzie wiadomo

Jeff Pippenger

2023-09-29

I stało się o czasie składania ofiary wieczornej, że prorok Eliasz przystąpił i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, że ja jestem Twoim sługą i że na Twoje słowo uczyniłem to wszystko. 1 Księga Królewska 18:36.

Identyfikujemy cechy Eliasza jako symbolu. Jedną z tych cech jest to, że posługa i przesłanie Eliasza, Jana Chrzciciela i Williama Millera były narzędziami sądu. Ich przesłanie zostało użyte przez Pana, aby poddać próbie ich poszczególne historie. Jezus powiedział, że gdyby nie przyszedł, to ci czepiający się Żydzi nie mieliby grzechu.

Gdybym nie przyszedł i nie przemówił do nich, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. Jan 15:22.

Ezechiel wskazuje na tę samą zasadę w odniesieniu do Żydów spierających się o drobiazgi w swojej historii.

Bo są to dzieci zuchwałe i o zatwardziałym sercu. Posyłam cię do nich; a ty powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. A oni, czy będą słuchać, czy też odmówią słuchania (bo są domem buntowniczym), jednak poznają, że prorok był pośród nich. Ezechiel 2:4–5.

Symbolika Eliasza obejmuje jego rolę jako narzędzie sądu.

Ci, którzy są zaangażowani w głoszenie poselstwa trzeciego anioła, badają Pismo Święte według tej samej metody, którą zastosował Ojciec Miller. W małej książeczce zatytułowanej „Poglądy na prorocтва i chronologię proroczą” Ojciec Miller podaje następujące proste, a zarazem rozumne i ważne zasady badania i interpretacji Biblii:

'1. Każde słowo musi mieć właściwy związek z tematem przedstawionym w Biblii; 2. Całe Pismo jest niezbędnym i może być zrozumiane dzięki pilnemu przykładaniu się i studiowaniu; 3. Nic, co zostało objawione w Piśmie, nie może ani nie będzie ukryte przed tymi, którzy proszą w wierze, nie powątpiewając; 4. Aby zrozumieć doktrynę, zbierz razem wszystkie fragmenty Pisma na temat, który chcesz poznać, potem pozwól, by każde słowo miało właściwy wpływ; a jeśli potrafisz sformułować swoją teorię bez sprzeczności, nie możesz się mylić; 5. Pismo musi być własnym wykładnikiem, ponieważ jest regułą samo w sobie. Jeśli polegamy na nauczycielu, by mi je objaśnił, a on będzie zgadywał jego znaczenie albo będzie chciał, by było tak ze względu na swoje sekciarskie credo, albo żeby uchodzić za mądrego, wtedy jego zgadywanie, pragnienie, credo czy mądrość stają się moją regułą, a nie Biblia.'

Powyższe stanowi część tych reguł; a w naszym studiowaniu Biblii wszyscy dobrze zrobimy, jeśli będziemy zważać na przedstawione zasady.

Prawdziwa wiara opiera się na Piśmie Świętym; lecz szatan używa tyłu podstępów, by przeinaczać Pismo i wprowadzać błąd, że potrzeba wielkiej ostrożności, jeśli ktoś chce poznać, czego ono naprawdę uczy. Jednym z wielkich złudzeń naszych czasów jest nadmierne skupianie się na uczuciach i powoływanie się na szczerość, przy jednoczesnym ignorowaniu jasnych wypowiedzi Słowa Bożego, ponieważ to Słowo nie zgadza się z uczuciami. Wielu nie ma żadnej podstawy swej wiary poza emocjami. Ich religia polega na uniesieniu; gdy ono ustaje, ich wiara znika. Uczucia mogą być plewami, ale Słowo Boże jest pszenicą. A cóż, mówi prorok, mają plewy do pszenicy?

Nikt nie będzie potępiony za to, że nie zważał na światło i poznanie, których nigdy nie miał i których nie mógł uzyskać. Ale wielu odmawia posłuszeństwa prawdzie, którą przedstawiają im posłowie Chrystusa, ponieważ pragną dostosować się do norm świata; a prawda, która dotarła do ich rozumu, światło, które zabłysło w duszy, potępi ich na Sądzie. W tych ostatnich dniach mamy nagromadzone światło, które świeciło przez wszystkie wieki, i będziemy pociągnięci do odpowiedzialności stosownie do tego. Ścieżka świętości nie stoi na równi ze światem; jest to droga wywyższona. Jeśli będziemy chodzić tą drogą, jeśli będziemy biec drogą przykazań Pana, przekonamy się, że 'ścieżka sprawiedliwych jest jak światłość, która świeci coraz jasniej aż do dnia doskonałego.' Review and Herald, 25 listopada 1884 r.

Nie jesteśmy "potępieni za to, że nie zważaliśmy na światło i wiedzę, których nigdy nie mieliśmy i których nie mogliśmy zdobyć." Ważnym elementem tego stwierdzenia jest wyrażenie "nie mogliśmy zdobyć." Elias, Jan i Miller reprezentują dla swoich pokoleń światło, które można było przyjąć. Obecność ich przesłania usunęła zasłonę tego, co w Stanach Zjednoczonych w terminologii prawnej nazywa się "wiarygodną zaprzeczalnością." Przesłanie Eliasza w każdym pokoleniu, w którym się objawia, usuwa wszelką "wiarygodną zaprzeczalność", pociągając tym samym całe pokolenie do odpowiedzialności za światło, które wtedy zostaje przedstawione.

„Mój brat powiedział kiedyś, że nie będzie słuchał niczego dotyczącego nauki, którą wyznajemy, z obawy, że mógłby zostać przekonany. Nie chciał przychodzić na zebrania ani słuchać wykładów; ale później oświadczył, że zrozumiał, iż jest tak samo winny, jak gdyby ich wysłuchał. Bóg dał mu sposobność poznania prawdy i pociągnie go do odpowiedzialności za tę sposobność. Wielu jest wśród nas uprzedzonych wobec nauk, które są teraz omawiane. Nie przychodzą, by słuchać, nie badają tego spokojnie, lecz wysuwają swoje zastrzeżenia w ciemno. Są całkowicie zadowoleni ze swojego stanowiska. 'Ty mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, że jesteś nędzny i godny litości, biedny, ślepy i nagi. Radzę ci, abyś kupił u mnie złota wypróbowanego w ogniu, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodziął, i aby nie ujawnił się wstyd twojej nagości; oraz namaść swoje oczy maścią, abyś widział. Tych, których miłuję, upominam i karzę; bądź więc gorliwy i upamiętaj się' (Objawienie 3:17-19).”

"Ten fragment Pisma dotyczy tych, którzy żyją w zasięgu głosu poselstwa, lecz nie chcą przyjść, by je usłyszeć. Skąd wiecie, czy Pan nie daje świeżych dowodów swej prawdy, ukazując ją w nowym świetle, aby przygotować drogę Panu? Jakie plany układacie, aby nowe światło przeniknęło szeregi ludu Bożego? Jaki macie dowód na to, że Bóg nie posłał światła swoim dzieciom? Wszelka samowystarczalność, egotyzm i pycha poglądów muszą być

odrzucone. Musimy przyjść do stóp Jezusa i uczyć się od Tego, który jest cichy i pokornego serca. Jezus nie nauczał swoich uczniów tak, jak rabini nauczali swoich. Wielu Żydów przychodziło i słuchało, gdy Chrystus objawiał tajemnice zbawienia, lecz nie przychodzili, aby się uczyć; przychodzili, by krytykować, by przyłapać Go na jakiejś sprzeczności, aby mieć coś, czym mogliby nastawić lud przeciw Niemu. Zadowalali się swoją wiedzą, lecz dzieci Boże muszą znać głos Prawdziwego Pasterza. Czyż nie jest to czas, w którym byłoby jak najbardziej właściwe pościć i modlić się przed Bogiem? Grozi nam niezgoda, grozi nam opowiedzenie się po stronach w spornej kwestii; i czy nie powinniśmy szukać Boga z całą gorliwością, w uniżeniu duszy, abyśmy poznali, co jest prawdą?" Wybrane poselstwa, księga 1, 413.

Ci, którzy reprezentują poselstwo Eliasza, są narzędziami sądu w procesie oczyszczenia, który przygotowuje drogę dla posłańca przymierza, aby oczyścił świątynię. W wykonywaniu dzieła oczyszczenia świątyni objawia się światło prawdy na czas obecny. Gdyby nie zostało objawione, ci, których Chrystus chciał i chce oczyścić, zachowaliby swą laodycejską szatę samozwiedzenia. Eliasz symbolizuje służbę, która przedstawia prawdę jako narzędzie sądu. Dlatego dowiadujemy się, że ci, którzy odrzucili poselstwo Jana Chrzciciela, nie mogli odnieść pożytku z nauczania Jezusa.

"Zwrócono moją uwagę na głoszenie pierwszego przyjścia Chrystusa. Jan został posłany w duchu i mocy Eliasza, aby przygotować drogę Jezusowi. Ci, którzy odrzucili świadectwo Jana, nie odnieśli pożytku z nauczania Jezusa." Wczesne pisma, 258.

W proroczych dziejach obrazujących oczyszczenie ludu Bożego zostaje odpieczętowane poselstwo obecnej prawdy, które pociąga pokolenie do odpowiedzialności za wybór ciemności bądź światła.

Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu końca: wielu będzie biegać tu i tam, a poznanie wzrosnie... I rzekł: Idź swoją drogą, Danielu, bo słowa te są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca. Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych, lecz niegodziwi będą postępować niegodziwie; i żaden z niegodziwych nie zrozumie, lecz mądrzy zrozumieją. Daniela 12:4, 9, 10.

Ci, którzy reprezentują przesłanie Eliasza w swoich pokoleniach, są przez Chrystusa określani jako Jego ambasadorzy, aby posłużyć się nimi jako narzędziami sądu. To właśnie wskazywał Eliasz, gdy powiedział: „niech będzie dziś wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twoim sługą i że na Twoje słowo uczyniłem to wszystko”.

Tę prawdę przedstawia również Jezus w odniesieniu do Jana Chrzciciela.

A gdy odchodzili, Jezus zaczął mówić tłumom o Janie: Co wysłicie zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołysaną przez wiatr? Lecz co wysłicie zobaczyć? Człowieka odzianego w miękkie szaty? Oto ci, którzy noszą miękkie szaty, są w pałacach królewskich. Lecz co wysłicie zobaczyć? Proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. Bo to jest ten, o którym jest napisane: Oto posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotowuje twoją drogę przed tobą. Mateusza 11:7-10.

Jan był kimś więcej niż prorokiem; był narzędziem sądu, a jego posługa była związana z jego pokoleniem, gdyż to jego pokolenie wyszło na pustynię, aby go zobaczyć, tak samo pewnie, jak

cały Izrael przyszedł na Karmel na rozkaz Achaba. William Miller zrozumiał wzrost poznania, który został odpieczętowany w 1798 roku. Uosabiał tych, którzy przeszukiwali Słowo Boże wzdłuż i wszerz, gdy poznanie wzrastało. Jego poselstwo opierało się na czasie proroczym i w 1840 roku jego poselstwo oraz służba zostały wprowadzone w świadomość jego pokolenia w taki sposób, że cały świat protestancki obserwował, czy jego metodologia się sprawdzi. Gdy zostało to potwierdzone, jego poselstwo obiegło cały świat.

W roku 1840 kolejne niezwykle wypełnienie proroctwa wzbudziło powszechne zainteresowanie. dwa lata wcześniej Josiah Litch, jeden z czołowych kaznodziejów głoszących drugie przyjście, opublikował wykładnię rozdziału 9 Apokalipsy, przewidującą upadek Imperium Osmańskiego. Według jego obliczeń to mocarstwo miało zostać obalone . . . 11 sierpnia 1840 roku, kiedy można się spodziewać, że władza osmańska w Konstantynopolu zostanie złamana. I, jak wierzę, okaże się, że tak właśnie będzie.'

Dokładnie w określonym czasie Turcja, za pośrednictwem swoich ambasadorów, przyjęła protekcję sprzymierzonych mocarstw Europy i tym samym poddała się kontroli narodów chrześcijańskich. Wydarzenie to dokładnie wypełniło przepowiednię. Gdy to stało się wiadome, rzesze przekonały się o słuszności zasad wykładni proroctw przyjętych przez Millera i jego współpracowników, a ruch adwentowy otrzymał potężny impuls. Ludzie wykształceni i o wysokiej pozycji przyłączyli się do Millera, zarówno w głoszeniu, jak i w publikowaniu jego poglądów, a w latach 1840–1844 działalność szybko się rozszerzała. Wielki bój, 334, 335.

Wyrażenie „od 1840 do 1844” przedstawia historię „siedmiu gromów” z dziesiątego rozdziału Księgi Objawienia. W tej historii został zapoczątkowany proces oczyszczenia, który został przedstawiony w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza oraz w dwóch oczyszczeniach świątyni przez Chrystusa. Proces oczyszczenia był postępującym procesem próby, opartym na rozumieniu Millera zasady „dzień za rok”. Ci, którzy reprezentują poselstwo Eliasza, przygotowują drogę dla posłańca przymierza, aby nagle przyszedł do swojej świątyni, i są symbolem narzędzia sądu, którego posłaniec przymierza używa, aby wymieść tych, którzy wybierają ciemność zamiast światła.

Ja was chrzczę wodą ku nawróceniu; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie, któremu nie jestem godzien nosić sandałów; On was będzie chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Wiejadło ma w rękę i dokładnie oczyści swoje klepisko, pszenicę zgromadzi do spichlerza, a plewy spali ogniem nieugaszonym. Mateusza 3:11, 12.

W wydarzeniu opisanym w Ewangelii Jana 6:66 Chrystus utracił więcej uczniów niż kiedykolwiek wcześniej. W *The Desire of Ages*, gdzie omówiono ten fragment Jana, to właśnie metoda stosowania proroctw była powodem odejścia uczniów. Nie potrafili zrozumieć, że to, co dosłowne, reprezentuje to, co duchowe, a według apostoła Pawła to, co dosłowne, poprzedza to, co duchowe.

Tak też jest napisane: Pierwszy człowiek, Adam, stał się duszą żyjącą; ostatni Adam — duchem ożywiającym. Jednak pierwsze nie było to, co duchowe, lecz to, co naturalne; a potem dopiero to, co duchowe. 1 List do Koryntian 15:45–46.

Niechętni, a więc i niezdolni, Żydzi nie chcieli zrozumieć Chrystusa, gdy oznajmił, że jest chlebem z nieba, który trzeba spożyć. Zwyczaje i tradycje wzięły górę nad metodą, którą stosował sam Chrystus. Na temat tej historii Siostra White zapisała:

Na skutek publicznej nagany za ich niewiarę ci uczniowie jeszcze bardziej odsunęli się od Jezusa. Byli bardzo niezadowoleni i, pragnąc zranić Zbawiciela oraz zaspokoić złośliwość faryzeuszy, odwrócili się do Niego plecami i z pogardą Go opuścili. Dokonali swojego wyboru, przyjęli formę bez ducha, plewy bez ziarna. Swojej decyzji już nigdy potem nie odwołali; gdyż więcej nie chodzili z Jezusem.

'Którego wiejadło jest w Jego rękę, i On dokładnie oczyści swoje klepisko, i zbierze swoją pszenicę do spichlerza.' Mateusza 3:12. To był jeden z okresów oczyszczania. Słowami prawdy plewy były oddzielane od pszenicy. Ponieważ byli zbyt pyszni i sprawiedliwi we własnych oczach, by przyjąć upomnienie, zbyt przywiązani do świata, by przyjąć życie w pokorze, wielu odwróciło się od Jezusa. Wielu nadal postępuje tak samo. Dziś dusze są doświadczane tak, jak doświadczani byli tamci uczniowie w synagodze w Kafarnaum. Gdy prawda trafia do serca, widzą, że ich życie nie jest zgodne z wolą Bożą. Dostrzegają potrzebę całkowitej zmiany w sobie; lecz nie są skłonni podjąć dzieła samozaparcia. Dlatego gniewają się, gdy ich grzechy zostają ujawnione. Odchodzą urażeni, tak jak uczniowie opuścili Jezusa, szemrząc: 'Twarda to mowa; któż jej może słuchać?' Pragnienie wieków, 392.

To właśnie posłaniec przymierza z Księgi Malachiasza oczyszcza synów Lewiego ogniem. Dokładnie oczyszcza swoje klepisko, oddzielając pszenicę od plew. Wykonuje to dzieło przy pomocy wiejadła. To wiejadło dokonuje rozdziału, a wiejadłem jest poselstwo obecnej prawdy dla każdego właściwego okresu dziejów, w którym On oczyszcza synów Lewiego. Wiejadłem jest poselstwo Eliasza oraz posłańcy, którzy stanowią narzędzie sądu.

Oto ja posyłam mojego posłańca, a on przygotuje drogę przede mną; a Pan, którego szukacie, nagle przyjdzie do swojej świątyni, nawet posłaniec przymierza, w którym macie upodobanie. Oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów. Lecz kto zdoła znieść dzień jego przyjścia? I kto się ostoi, gdy się ukaże? Bo on jest jak ogień wytapiacza i jak ług folusznika. I zasiądzie jak ten, co wytapia i oczyszcza srebro; i oczyści synów Lewiego, i przeczyści ich jak złoto i srebro, aby składali Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych. Malachiasza 3:1-4.

Ten, który przychodzi po Janie Chrzcicielu, jest Tym, który oczyszcza swoje klepisko wiejadłem i jest jak ogień złotnika. Proces oczyszczenia dokonuje się przez zwiastuna przymierza i dlatego wskazuje na historię, w której Pan wchodzi w przymierze z nowym wybranym ludem przymierza. Gdy starożytny Izrael został wyzwolony z niewoli Egiptu, jednym z motywów tej świętej historii była kwestia „pierworodnego”. Czy była to śmierć pierworodnych Egiptu, czy Boże określenie Izraela jako swego pierworodnego.

I rzekniesz do faraona: Tak mówi Pan: Izrael jest moim synem, moim pierworodnym. A ja mówię do ciebie: Wypuść mojego syna, aby mi służył; a jeśli wzbraniać się będziesz, aby go wypuścić, oto zabiję twego syna, twego pierworodnego. Księga Wyjścia 4:22, 23.

Gdy Bóg przy wyprowadzeniu z Egiptu zawarł z Izraelem przymierze, Jego planem było, aby każdy pierworodny syn z każdego plemienia został poświęcony pracy kapłańskiej. Lecz podczas buntu ze złotym cielcem tylko plemię Lewiego stanęło po stronie Mojżesza. Za ich wierność Bóg zrezygnował ze swego planu, by każdy pierworodny z każdego plemienia był przeznaczony do kapłaństwa, pominął pozostałe plemiona i dał plemieniu Lewiego wyłączne prawo do kapłaństwa. Gdy zwiastun przymierza oczyszcza synów Lewiego, przedstawia to historię, w której dawny lud przymierza zostaje odsunięty na rzecz nowego ludu przymierza. Tak było w przypadku Jana Chrzciciela, millerystów i tak będzie w przypadku stu czterdziestu czterech tysięcy. W latach 1840–1844 proces oczyszczania został zapoczątkowany przez próbę związaną z proroczym poselstwem, które zostało dane Williamowi Millerowi. Doprowadziło to do nagłego przyjścia Pana do Jego świątyni 22 października 1844 roku, lecz proces oczyszczania nie zakończył się aż do 1863 roku.

Zarówno prorocstwo z Daniela 8,14: „Aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy sanktuarium zostanie oczyszczone”, jak i poselstwo pierwszego anioła: „Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę; gdyż nadeszła godzina Jego sądu”, wskazywały na służbę Chrystusa w miejscu najświętszym, na sąd śledczy, a nie na przyjście Chrystusa dla odkupienia Jego ludu i zniszczenia bezbożnych. Błąd nie polegał na obliczeniu okresów proroczych, lecz na określeniu wydarzenia, które miało nastąpić na końcu 2300 dni. Z powodu tego błędu wierzący doznali rozczarowania, jednak wszystko, co zostało przepowiedziane przez prorocstwo i czego mieli biblijną podstawę oczekiwać, wypełniło się. Właśnie w czasie, gdy opłakiwali zawód swoich nadziei, zaszło wydarzenie zapowiedziane w poselstwie, które musi się spełnić, zanim Pan będzie mógł się ukazać, aby oddać zapłatę swoim sługom.

Chrystus przyszedł nie na ziemię, jak się spodziewali, lecz, jak to było zapowiedziane w typie, do Miejsca Najświętszego świątyni Boga w niebie. Prorok Daniel przedstawia Go jako przychodzącego w tym czasie do Przedwiecznego: 'W nocnych widzeniach ujrzałem, i oto ktoś podobny do Syna Człowieczego przybył z obłokami nieba i przyszedł' - nie na ziemię, lecz - 'do Przedwiecznego, i przyprowadzono Go przed Niego.' Daniel 7:13.

To przyjście zapowiedział także prorok Malachiasz: 'Pan, którego szukacie, nagle przyjdzie do swej świątyni; i Posłaniec przymierza, w którym macie upodobanie: oto On przyjdzie, mówi Pan Zastępów.' Malachiasza 3:1. Przyjście Pana do Jego świątyni było dla Jego ludu nagłe i niespodziewane. Nie oczekiwali Go tam. Oczekiwali, że przyjdzie na ziemię, 'w płomienistym ogniu oddając pomstę tym, którzy nie znają Boga i nie są posłuszni ewangelii.' 2 Tesaloniczan 1:8.

Lecz lud nie był jeszcze gotów, aby spotkać się ze swoim Panem. Wciąż pozostawało do wykonania dla nich dzieło przygotowania. Miało im być dane światło, kierujące ich myśli ku świątyni Boga w niebie; a gdy w wierze będą podążać za swoim Najwyższym Kapłanem w Jego służbie tam, zostaną im objawione nowe obowiązki. Kościołowi miało być przekazane kolejne poselstwo ostrzeżenia i pouczenia.

Mówi prorok: „Któż zniesie dzień Jego przyjścia? i kto się ostoï, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień odlewcy i jak mydło foluszowników; i zasiądzie jak ten, co przetapia i oczyszcza

srebro; i oczyści synów Lewiego, i przetopi ich jak złoto i srebro, aby mogli składać Panu ofiarę w sprawiedliwości." Malachiasza 3:2, 3. Ci, którzy będą żyli na ziemi, gdy wstawiennictwo Chrystusa ustanie w niebiańskiej świątyni, mają stanąć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika. Ich szaty muszą być nieskalane, ich charaktery muszą być oczyszczone z grzechu przez krew pokropienia. Dzięki łasce Bożej i własnym wytrwałym wysiłkom muszą odnieść zwycięstwo w walce ze złem. Podczas gdy w niebie trwa sąd dochodzeniowy, gdy grzechy skruszonych wierzących są usuwane ze świątyni, wśród ludu Bożego na ziemi ma się dokonać szczególne dzieło oczyszczenia, porzucenia grzechu. To dzieło jest wyraźniej przedstawione w poselstwach z Objawienia 14.

Gdy to dzieło zostanie dokonane, naśladowcy Chrystusa będą gotowi na Jego przyjście. "Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych." Malachiasza 3:4. Wtedy Kościół, który nasz Pan przy swoim przyjściu przyjmie do siebie, będzie "chwalebny Kościołem, niemającym skazy ani zmarszczki ani niczego takiego." Efezjan 5:27. Wtedy będzie wyglądać "jak poranek, piękna jak księżyc, jasna jak słońce i groźna jak wojsko z chorągwiami." Pieśń nad Pieśniami 6:10.

Oprócz przyjścia Pana do Jego świątyni, Malachiasz zapowiada również Jego powtórne przyjście, Jego przyjście na wykonanie sądu, w tych słowach: "I zbliżę się do was, aby sądzić; i będę rychłym świadkiem przeciw czarownikom, przeciw cudzołożnikom, przeciw krzywoprzysięzcom i przeciw tym, którzy uciskają najemnika w jego zapłacie, wdowę i sierotę, i pozbawiają przybysza jego prawa, a Mnie się nie boją, mówi Pan Zastępów." Malachiasz 3:5. Juda nawiązuje do tej samej sceny, mówiąc: "Oto Pan przychodzi z dziesiątkami tysięcy swoich świętych, aby wykonać sąd nad wszystkimi i przekonać wszystkich bezbożnych spośród nich o wszystkich ich bezbożnych uczynkach." Judy 14, 15. To przyjście oraz przyjście Pana do Jego świątyni są odrębnymi i oddzielnymi wydarzeniami.

"Przyjście Chrystusa jako naszego arcykapłana do Miejsca Najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Księdze Daniela 8:14; przyjście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Księdze Daniela 7:13; oraz przyjście Pana do Jego świątyni, zapowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; i jest to także przedstawione przez przyjście oblubieńca na wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach w Ewangelii Mateusza 25." Wielki bój, 424-426.

W ostatnim akapicie mowa o czterech „przyjściach” i wszystkie są tym samym przyjściem, zsymbolizowanym na cztery różne sposoby. Jednym z tych „przyjść” jest przypowieść o dziesięciu pannach.

"Często zwraca się moją uwagę na przypowieść o dziesięciu pannach, z których pięć było mądrych, a pięć głupich. Ta przypowieść wypełniła się i wypełni co do joty, gdyż ma szczególne zastosowanie na ten czas i, podobnie jak poselstwo trzeciego anioła, została wypełniona i pozostanie prawdą obecną aż do końca czasu." Review and Herald, 19 sierpnia 1890.

Jeśli cztery „przyjścia” „są opisami tego samego wydarzenia”, to te cztery „przyjścia”, które spełniły się na początku adwentyzmu w ruchu millerystów, „spełnią się” ponownie „co do joty” w

ruchu Eliasza u kresu adwentyzmu.

William Miller i Milleriści byli reprezentantami poselstwa pierwszego anioła, i w tym samym fragmencie z Early Writings, który niedawno cytowaliśmy, poselstwo pierwszego anioła miało takie same cechy jak u Jana Chrzciciela. Cytowaliśmy fragment, który mówi, że ci, którzy odrzucili poselstwo Jana Chrzciciela, nie mogli skorzystać z nauk Jezusa. W następnym akapicie pisze: „Ci, którzy odrzucili pierwsze poselstwo, nie mogli odnieść korzyści z drugiego; nie odnieśli też korzyści z okrzyku o północy, który miał przygotować ich do tego, by przez wiarę wejść z Jezusem do najświętszego miejsca niebiańskiej świątyni.” Zarówno William Miller, jak i Jan Chrzciciel symbolizują narzędzia sądu.

Gdyby żaden z nich się nie pojawił, ich pokolenia nie byłyby pociągnięte do odpowiedzialności za odrzucenie światła. Bóg użył tych dwóch posłańców, aby zdjąć laodycejski płaszcz grzechu i w ten sposób ukazać laodycejską nagość dawnego ludu wybranego, wprowadzając poselstwo, które — niezależnie od tego, czy zostało przyjęte, czy odrzucone — miało zostać użyte w sądzie jako znak, że prorok był pośród nich. Historia lat 1840–1844 miała swój typ w ogniu, który spadł na ofiarę Eliasza na Górze Karmel. Prawdziwy prorok został odróżniony od fałszywych proroków.

Jesteśmy w momencie, w którym powinniśmy zarysować proces oczyszczenia, który trwał po 22 października 1844 roku. Siostra White stwierdziła, że po 22 października 1844 roku "lud nie był jeszcze gotów, aby spotkać swego Pana. Wciąż pozostawało do wykonania dla nich dzieło przygotowania. Miało być dane światło, kierujące ich myśli ku świątyni Boga w niebie; a gdy przez wiarę będą podążać za swoim Arcykapłanem w Jego służbie tam, zostaną im objawione nowe obowiązki. Kościołowi miało być dane kolejne poselstwo ostrzeżenia i pouczenia."

Gdy adwentyzm odrzucił „siedem razy” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej, które Daniel nazwał „przysięgą” Mojżesza, utracił zdolność dostrzegania, że proces oczyszczenia trwał dalej, wykraczając poza początkową pracę nad zrozumieniem prawd związanych z otwarciem sądu.

Omówimy dalszy proces oczyszczania w następnym artykule i zaczniemy zestawiać róg prawdziwego protestantyzmu, który adwentyzm millerowski otrzymał w latach 40. XIX wieku, z rogiem republikanizmu.